

FASCYNACJE

JANNA
TYŚ
CERA

FASCYNACJE
JANA
TYŚ
LEBA



GALERIA
BRAMA
BIEŁAŃSKA



MUZEUM
NIEPODLEGŁOŚCI

Fascynacje Jana Tyszlera

(10 marca – 1 kwietnia 2018)

Organizatorzy wystawy:

Galeria Brama Bielańska Cytadeli Warszawskiej
Muzeum Niepodległości w Warszawie

Kuratorzy wystawy:

Natalia Roszkowska
Tadeusz Skoczek

ISBN

Wydawnictwo Muzeum Niepodległości

Galeria Brama Bielańska Cytadeli Warszawskiej

ul. Czujna, 01-532 Warszawa

mail: galeria@muzuemniepodleglosci.art.pl

tel. 790-822-055

FASCYNACJE

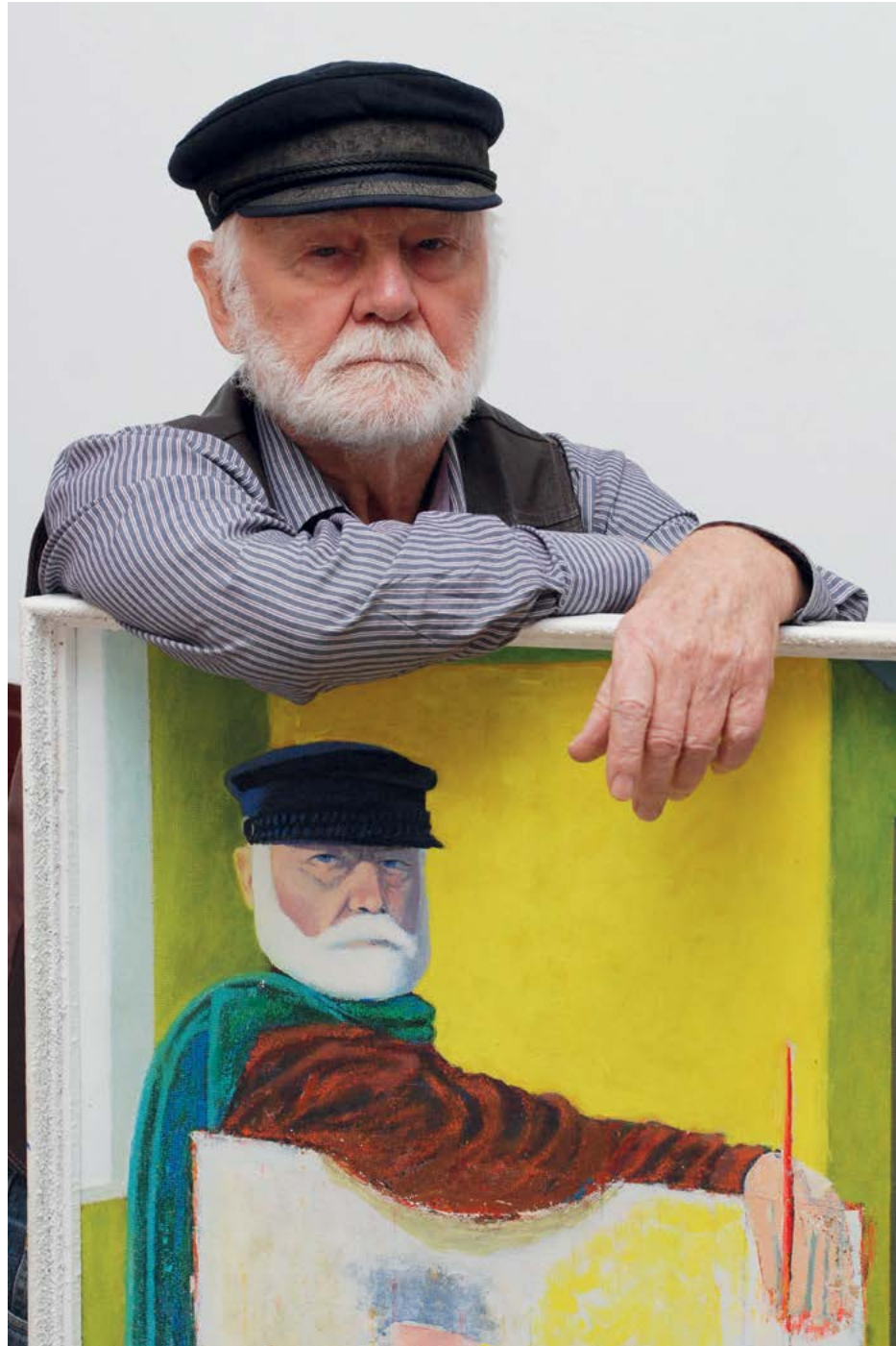
**JANNA
TYŚ
CERA**

Warszawa 2018

Nie!
z koronkami
z berłami
Lecz
dla socjalizmu
wymagam bazy ja.
Najpierw demokracja,
potem parlament.
Kultury wymagam!
A my co? Azja!

Włodzimierz Majakowski
Cytat za: Jan Tyszler, *Wieluń i pamięć*, 2015, s. 226

JAN TYSZLER





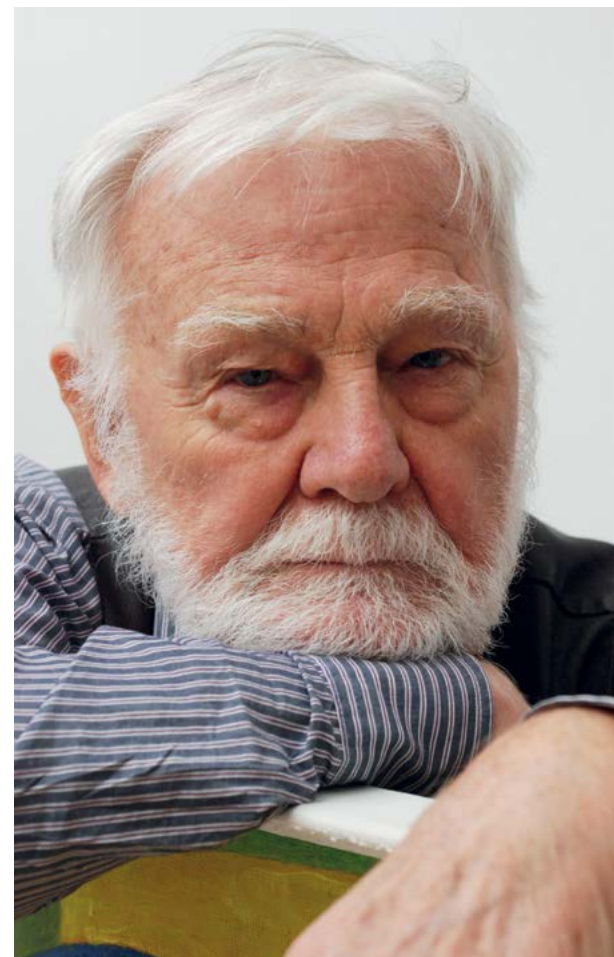
ŻYCIORYS

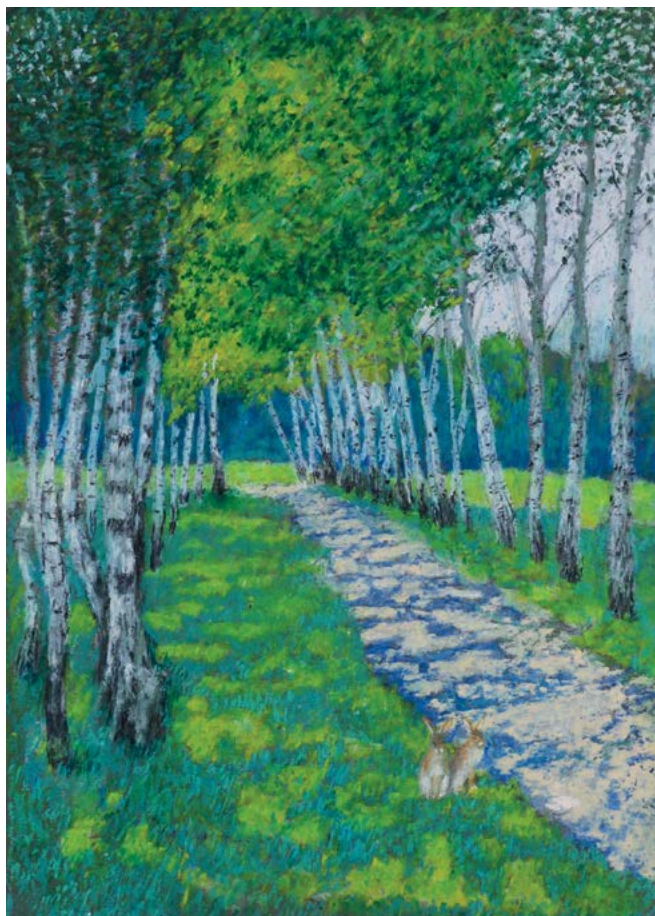
Urodzony w Wieluniu pod znakiem Koziorożca, syn Jana i Marii z d. Nonas. Od 1945 r. mieszka w Kłodzku (Glatz), gdzie w 1950 r. kończy Gimnazjum. W latach 1950-1952 uczęszczał do Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Krakowie. W latach 1952-1958 studia na wydziale grafiki krakowskiej Akademii /sztuk Pięknych. W latach 1957-1963 studiował stacjonarnie na wydziale operatorskim Szkoły Filowej w Łodzi. Magister Sztuki.

Od 1963 r. pracował, jako realizator światła, także okazjonalnie jako operator obrazu, w Telewizji Polskiej Warszawa. W latach od 70. do 80. XX wieku był członkiem redakcji miesięcznika „Magazyn Rodzinny”, dla którego pisał i fotografował. Dlatego właśnie fotografia (własna) jest często inspiracją jego malarskiej twórczości. Maluje portrety z „modela” oraz pejzaże z „natury”. W latach od 80. do 90. XX wieku był straszym wykładowcą Szkoły Filmowej w Katowicach. Został odznaczony za działalność telewizyjną Złotą Odznaką TVP, Brązowym i Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz Nagrodą I stopnia Prezesa TVP.

Żona Alicja, córka Marta.

Uczciwy i bardzo wrażliwy. Otacza się tym co najlepsze. Ambitny, praktyczny, uparty w dążeniu do celu. Dobrze zorganizowany, bezinteresowny i wielkoduszny. Wierny i lojalny, ale nie wylewny. Sprawia wrażenie osoby powściągliwej. W pracy staranny i dokładny. Mocny punkt – cierpliwość. Słaby – skrytość. Ulubione miejsce – wśród drzew.

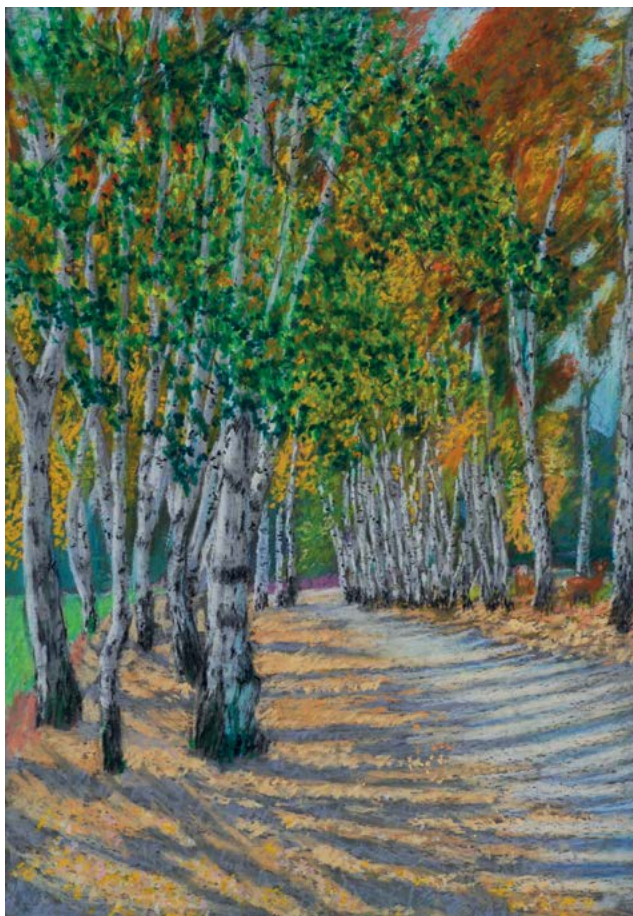




tryptyk: pory roku

pastel

43 x 61 cm



GRAŻYNA TORBICKA

...chronić świat przed szarością

Jana Tyszlera – mistrza w tak „ulotnej” sztuce jaką jest film i telewizja – znam od początku mojej pracy w tej instytucji.

Znam także wielkie miłości Jego życia – „Martusię” i „Alusię”, bo tylko tak, z prawdziwą czułością i oddaniem mówi o swojej córce i żonie. Znam jego ukochane miejsce. Uroczą chatkę na Mamrami, ukrytą pod wielką, piękną lipą, która być może wybrała właśnie Janka by chronić go i Jego bliskich przed wszystkim co „niepożądane”.

Lecz dopiero teraz po obejrzeniu Jego obrazów, mogę powiedzieć, że poznałam świat wewnętrzny tego człowieka – jest w nim afirmacja życia z wszystkimi odcieniami i soczystościami kolorów. Widzi piękno różnych nastrojów, zarówno tych pełnych radości i nadziei jakie daje światło wschodzącego słońca, jak i tych nostalgiczno-romantycznych o zachodzie. W Jego świecie wewnętrznym pejzaż pełen jesiennych barw oranżów, żółci, brązów i rudości widoczny jest nawet z okna Jego mieszkania na warszawskim Ursynowie.

Piękno kobiety w tym malarstwie to kolor włosów, oczu, ust, sukienki, a nawet powietrza, które otula jej ciało. Malarstwo Tyszlera jest jak lipa nad Mamrami – Chce chronić świat przed szarością.



Pozwolę sobie przytoczyć ciekawą opinię o malarstwie Janka Tyszlera, opinię Wielkiego Artysty, twórcy znakomitych dzieł rzeźbiarskich i monumentów, ś.p. Mariana Koniecznego, osobistego przyjaciela Janka. Opinię bardzo wnikliwą i trafną. Dlatego przedstawiam ją w pokaźnym fragmencie.

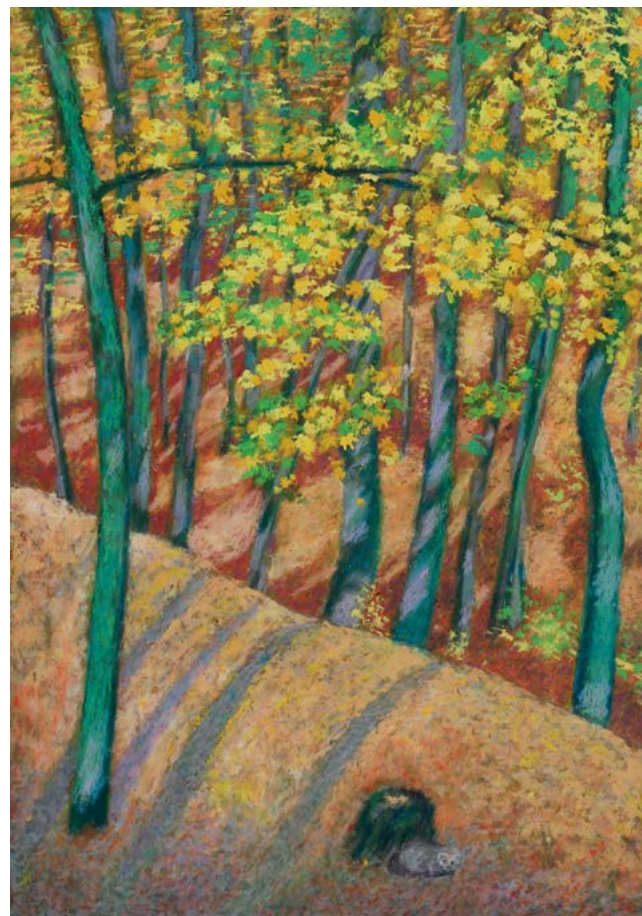
Tyszler nie jest artystą młodym. Raczej artystą młodym w starszym wieku. Obrazy, które przedstawia, są owocem pracy ostatnich kilku lat. Jak podaje w życiorysie, zajmował się przez czterdziestoletni okres zupełnie czymś innym, ale jak twierdzi do malarstwa trzeba dojrzeć. Zgadzam się z takim poglądem, gdyż najczęściej pełnię artystyczną osiągają plastycy w wieku dojrzałym. Zarówno ci, którzy tworzą „od dziecka”, jak i ci którzy odkrywają świat barw i form w „jesieni życia”. Aby mieć coś do powiedzenia w tej dziedzinie sztuki, trzeba przejść przez tak zwane „życie” – czyli przez cały ciąg doświadczeń, smutków i radości, sukcesów i niepowodzeń.

Ten ślad jest odcisnięty w Jego obrazach, które zaskakują świetną znjaomością rysunku i śmiałą kolorystyką. Jakkolwiek maluje on sceny realistyczne – nie stroniąc od własnych doświadczeń fotograficznych (parał się tym profesjonalnie) – odwaga stosowania koloru przypomina postimpresjonistów czy nawet fowistów. Mimo to Tyszler szanuje naturę, liczy się z nią i z niej czerpie śmiałość rozwiązań kolorystycznych.

Kolor u niego „gra” własną nutą, określając jednocześnie przedmioty, twarze, drzewa czy draperie. Operuje swobodnie gamą barw – umiejętnie budując przestrzeń i atmosferę. Wpływ – Jana Vermeera z Delft, którego ceni najbardziej ze wszystkich starych mistrzów, a ze współczesnych Jana Szancenbacha z Krakowa – daje się zauważyć w interesującej i obiecującej twórczości Jana Tyszlera z Wielunia.”

bez tytułu
pastel
61 x 43 cm





tryptyk pory roku: lato, jesień, zima

pastel

43 x 61 cm

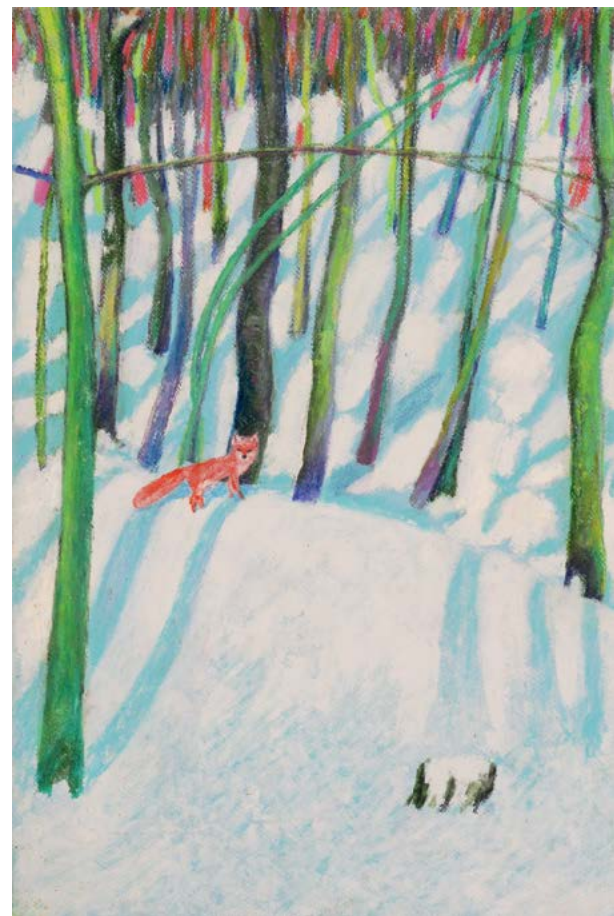
TADEUSZ SKOCZEK

Artystyczne powroty Jana Tyszlera

Jan Tyszler. Rocznik 1933.

Urodzony w Wieluniu, w którym faktycznie rozpoczęła się II wojna światowa. To właśnie nad tym miastem niemieckie Luftwaffe urządziło sobie, o brzasku pamiętnego dnia 1 września 1939 roku, „krwawą zabawę”. Naloty nurkujące rozpoczęte o godzinie 4.30 zniszczyły prawie całe śródmieście unicestwiając niewinną ludność cywilną. Bestialstwo Niemców przyczyniło się do nazywania Wielunia – polską Guernicą (w 1936 roku nad tym baskijskim miastem, podczas wojny domowej w Hiszpanii, krwawe żniwo urządził sobie niemiecki korpus ekspedycyjny Luftwaffe). Sześcioletni Jan tak zapamiętał ten poranek:

„Smacznie śniąc, słyszę jękliwy falujący dźwięk. Opadający i wznoszący, jak korek rzucony na fale. Wraz z rozbudzającą się świadomością głos brutalnie wgryzający się przez uszy do mózgu. Budzę się z dziecięcego głębokiego snu, siadam na skraju mojego łóżeczka i przecieram dopiero co otwarte oczy. Widzę rodziców zrywających się z łóżek (...). Jest jeszcze szaro, ale widoczność już dobra. Zegar na wieży fary wskazuje parę minut przed 4.30. Zupełnie bezchmurne, nieco przymglone niebo, zabarwia chłodną niebieskawą poświatą panoramę miasta, widoczną z naszego balkonu z doskonałą dokładnością



(...). Syrena wyje i wyc nie przestaje, a od południowego zachodu wyłaniają się zza horyzontu czarne, poziome, jakby złamane, kształty. Tak, to na pewno samoloty, tylko czyje? (...) Są coraz bliżej i bliżej, na języki syreny nakłada się ryk tysiąca koni mechanicznych w każdym samolocie, a jest ich mrowie! Widać krzyże na kadłubach i skrzydłach. Nie mamy wątpliwości, to Niemcy. Zataczają koła nad śpiącym miastem. I krążą, krążą, jak sępy nad padliną. Nie mamy złudzeń, w jakim celu składają nam wizytę o tak wcześniejszej porze. Pierwsze bomby spadły na szpital, oznakowany czerwonym krzyżem, zabijają kilkudziesięciu chorych (...). Ryk nurkujących samolotów z włączonymi syrenami na goleni podwozi, zwanymi trąbami jerychońskimi oraz gwizdami przymocowanymi do lotek bomb, dawały tak piekielny jazgot, że nawet najodważniejsi, zaprawieni w bojach, chowali się przed tym rykiem” (Jan Tyszler, *Wieluń i pamięć*, s. 49-50).

Ten cytat i cała książka, z której pochodzi ukazuje autora jako artystę słowa. Są w publikacji, która można nazwać literaturą faktu, fragmenty ukazujące malarski jego malarski zmysł. Doskonała pamięć oraz swoboda w formułowaniu myśli, obrazowość opisów i sugestywność spostrzeżeń, wiele anegdot i wielowątkowość wspomnień czyni książkę interesującą: jako dzieło pamiętnikarsko-wspomnieniowe, źródło historyczne, i utwór literacki. Profesor Marian Konieczny trafnie podsumował: [Autor] „z niezwykłą spostrzegawczością, niespotykaną szczególnie w tak młodym dziecięcym wieku, potrafił niejednokrotnie z wydarzeń nawet banalnych, barwnie przedstawić charakter epoki, w której żył”.

Jan Tyszler powraca do traumatycznych wspomnień po latach.

Podczas okupacji umiera ojciec. Po wyzwoleniu siostra znajduje schronienie u rodziny w Tarnowskich Górach, matka z Janem osiada w Kłodzku. Tu Tyszler kończy gimnazjum. Do Kotliny Kłodzkiej i Gór Stołowych będzie później powracał wielokrotnie. Kwintesencja tych powrotów stała się zorganizowana we wrześniu 2000 roku wystawa w Muzeum Ziemi Kłodzkiej.

Rok 1950 to rozpoczęcie nauki w Państwowym Liceum Sztuk Plastycznych w Krakowie. Trudne to były czasy, nie tylko politycznie. Noclegownia plenerowa na krakowskich plantach, kilka nocy spędzonych na furcie u kapucynów, waletowanie w Bursie u Mariana Koniecznego i Romana Cieślewicza. Konsekwencją stają się studia w krakowskiej ASP, na wydziale grafiki. Dalej studia na wydziale operatorskim Wyższej Szkoły Filmowej i Telewizyjnej w Łodzi, dyplom magistra sztuki w 1963. Sztuki piękne, w tradycyjnym rozumieniu tego terminu zostaną porzucone na kilka lat.

Pracując w Telewizji Polskiej od 1963 roku zajął się Jan Tyszler sztuką obrazu. Jako realizator światła współtworzył wiele znakomitych inscenizacji Teatru Telewizji, jest też autorem zdjęć do wielu spektakli telewizyjnych i filmów. Pełna filmografia artysty czeka nadal na skrupulatnego badacza, portal www.filmpolski.pl notuje podstawowe fakty artystycznego dorobku.

Jako malarz powraca Jan Tyszler na przełomie wieków. W jednym z wywiadów wspomina. „Byłem nadwornym rodzinnym malarzem laurek”. Po czterdziestu latach wrócił do dziecięcych fascynacji, do pierwszego wyuczonego zawodu: „Odbiło mi – powiada w tym samym wywiadzie udzielonym Aleksandrze Musiał. Dostałem takiego malarskiego kopa. Sam nie wiem jak to wypłynęło. Jakiś palec boży. W pewnym momencie uświadomiłem sobie: cholera, przecież ja umiem malować. Po wieloletnim przestoju coś się we mnie obudziło. Zorientowałem się, że malowanie mi wychodzi, a przede wszystkim sprawia niesamowitą frajdę. Zwłaszcza kiedy maluję z natury. Człowiek wnika w nią, nieomal wchodzi na kolana, wtula się jak w kobietę...”

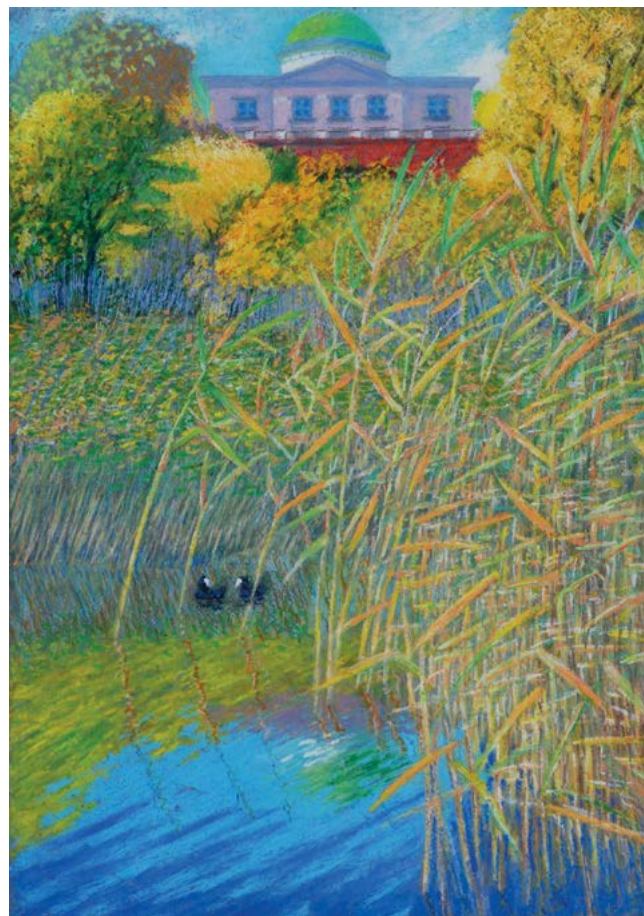
To kolejny powrót Jana Tyszlera. Powrót do malarstwa.



bez tytułu

pastel

43 x 61 cm



tryptyk pory roku: lato, jesień, zima

pastel

43 x 61 cm

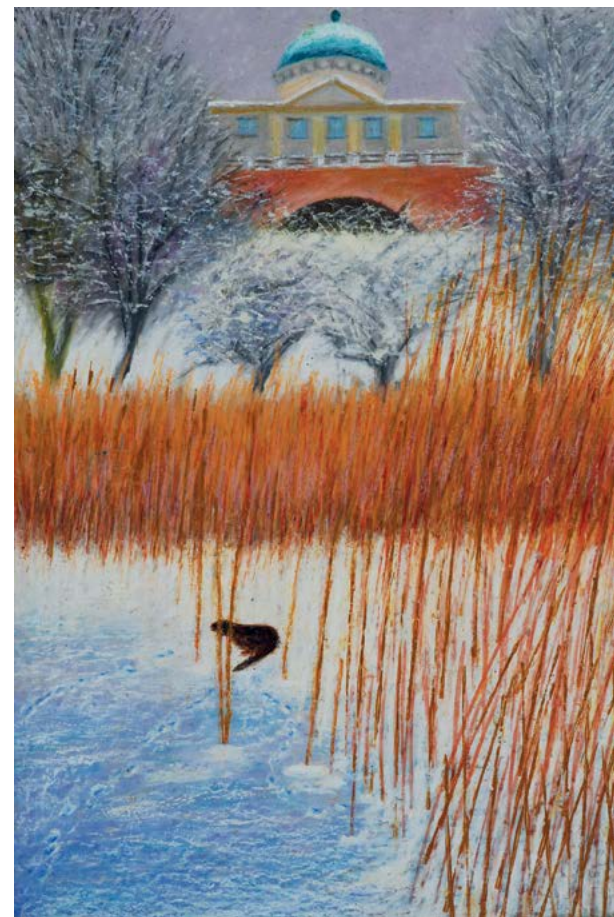
NATALIA ROSZKOWSKA

...uchyla nam drzwi do swojego świata

Twórczość Jana Tyszlera jest pełna pejzaży i widoków przyrody. Artysta, co widać, kocha naturę, rozumie ją i żyje z nią w pełnej harmonii. Malowana przez niego woda zdaje się marszczyć i falować. Chmury kłębią się i suną majestatycznie po niebie. Las, drzewa czy trawy, zupełnie jak żywe, zachęcają nas by je dotknąć, zanurzyć się w nich, odpocząć. Tu i uwdzie przysiadają zwierzęta. Zupełnie jakby osowjone, dają nam się podglądać.

Lubi Tyszler „tryptyki”. Często powraca i maluje te same miejsca w innych porach roku (koniecznie z natury). Na szczęście. Dzięki temu możemy zaobserwować jak zręczny jest w posługiwaniu się kolorem. Wiosną i latem obserwujemy soczystość i świeżość zieleni oraz delikatne błęty. Jesień wybucha furią żółci, czerwieni, oranży. Czasami zdaje się jakby drzewo zapłonęło, a wśród traw czały się ogniki. Tak intensywna jest kolorystyka. Zima, natomiast, przyciąga nas chłodem bieli z domieszką fioletołów w towarzystwie kolorów ziemi. Nie stroni w swojej twórczości od nietypowych połączeń kolorystycznych, więc oglądając Jego dzieła nieraz możemy poczuć się zaskoczeni. Dzięki temu jednak wiemy jak widzi otaczającą go przestrzeń.

Poprzez swoją twórczość, uchyla nam drzwi, do swojego świata.



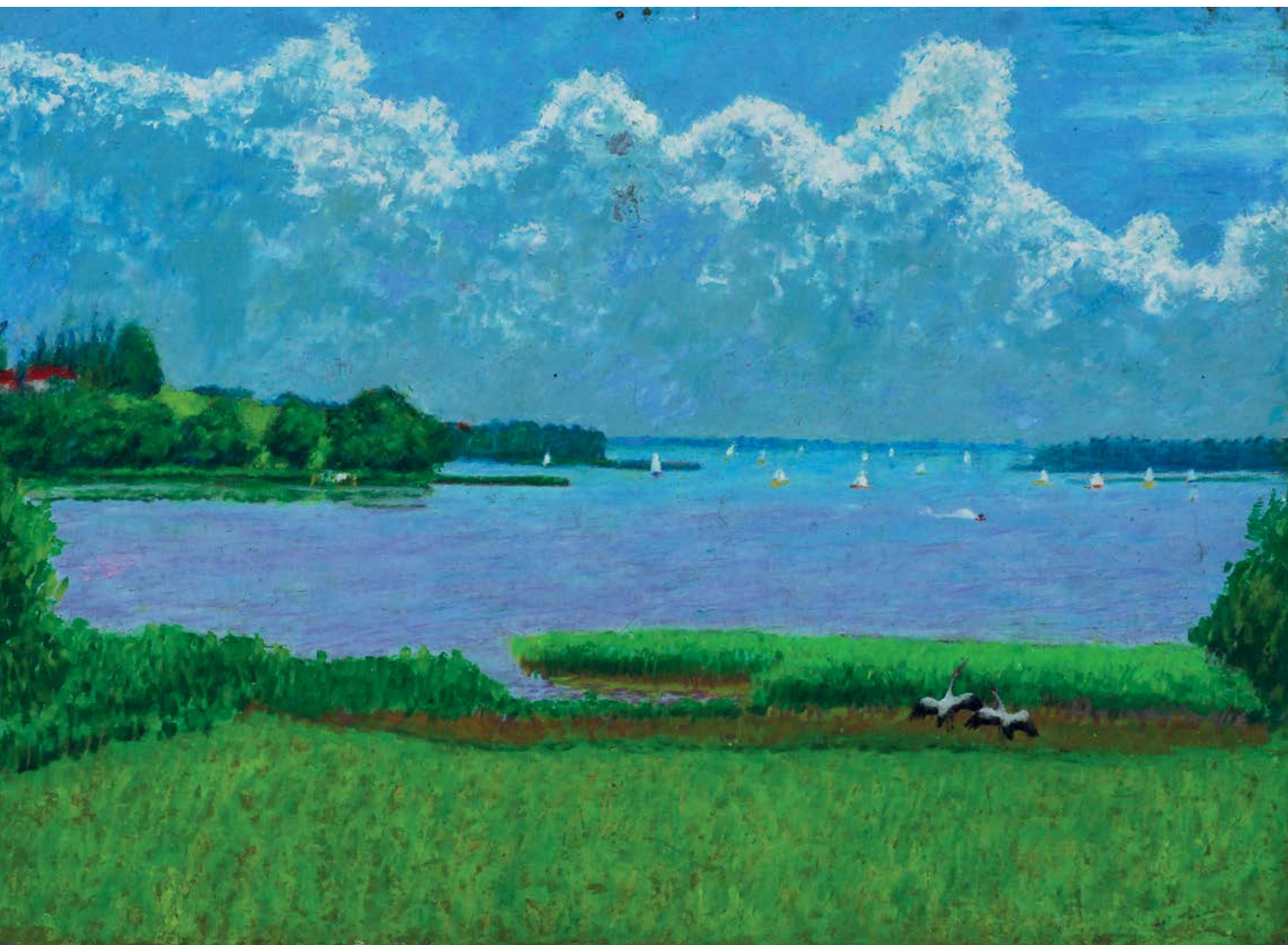
Nie jest jednak natura jego jedyną fascynacją. Nie stroni od malowania ludzi. Często umieszcza postacie jako część pejzażu. Ludzie spacerują otoczeni zielenią, łowią ryby, dopatrują swoich żaglówek, zwożą siano z pola. Lubi malować portrety oraz portrety zbiorowe. Tu także zaskakuje nas kolorystyką oraz kompozycją obrazów. Chociaż to portretowana postać jest najważniejsza, to nie zapomina o otaczającej ją przestrzeni. Często dodaje elementy natury: rośliny czy zwierzęta, umieszcza ludzi w plenerze. Gdy umieszcza swoich bohaterów we wnętrzach inspirowe się malarstwem ukochanego artysty, Jana Vermeera.

Przebywanie wśród prac artysty jest jak detoks dla oczu i duszy.

Polecam odbyć tę podróż do świata Jana Tyszlera, bo jest to podróż odprężająca i radosna.

bez tytulu
pastel
61 x 43 cm

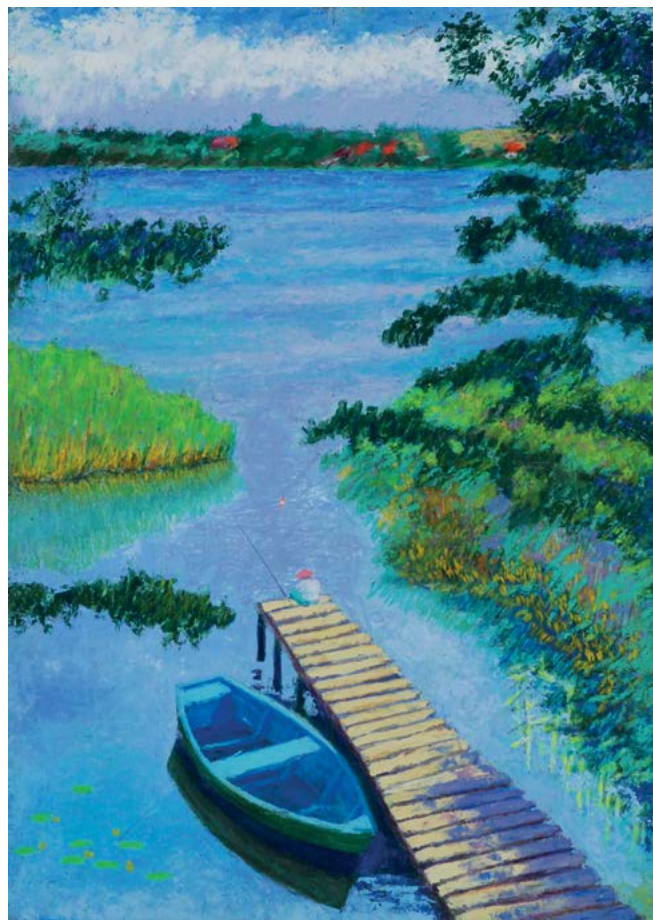




bez tytułu
pastel
61 x 43 cm



bez tytułu
pastel
43 x 61 cm



bez tytułu
pastel
43 x 61 cm

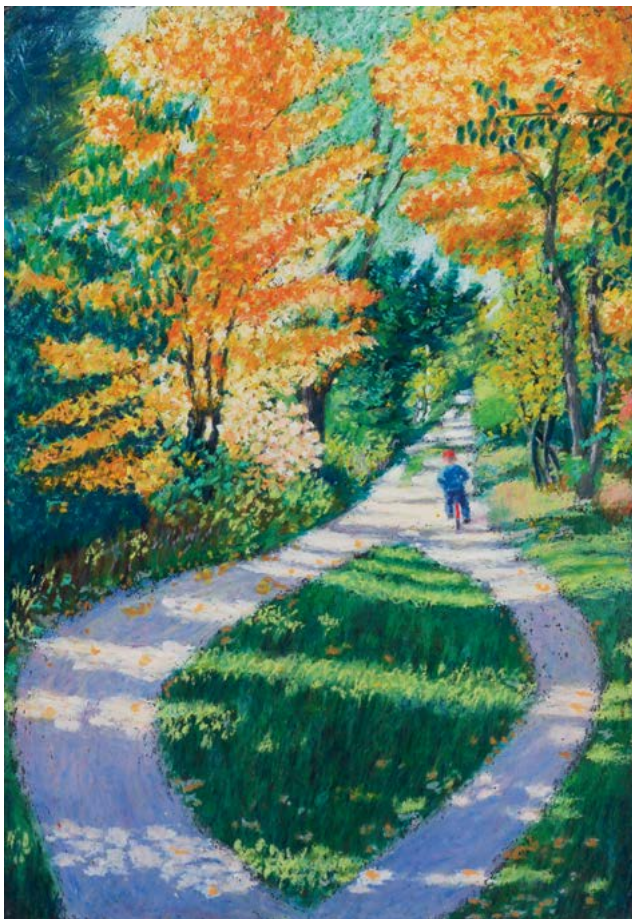


ścieżka
pastel
43 x 61 cm

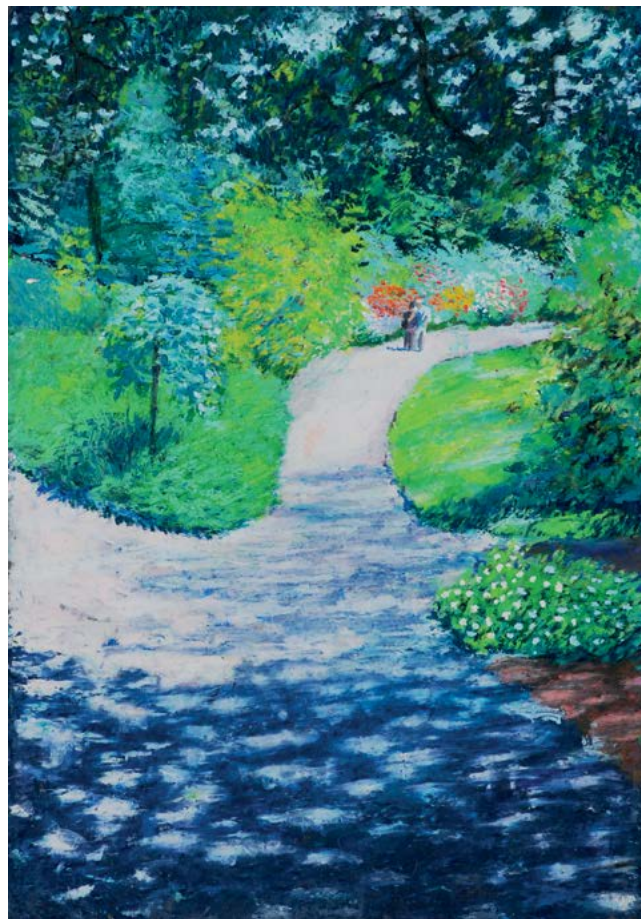


...a w ogrodzie botanicznym
pastel
43 x 61 cm

bez tytułu
pastel
43 x 61 cm



bez tytułu
pastel
43 x 61 cm





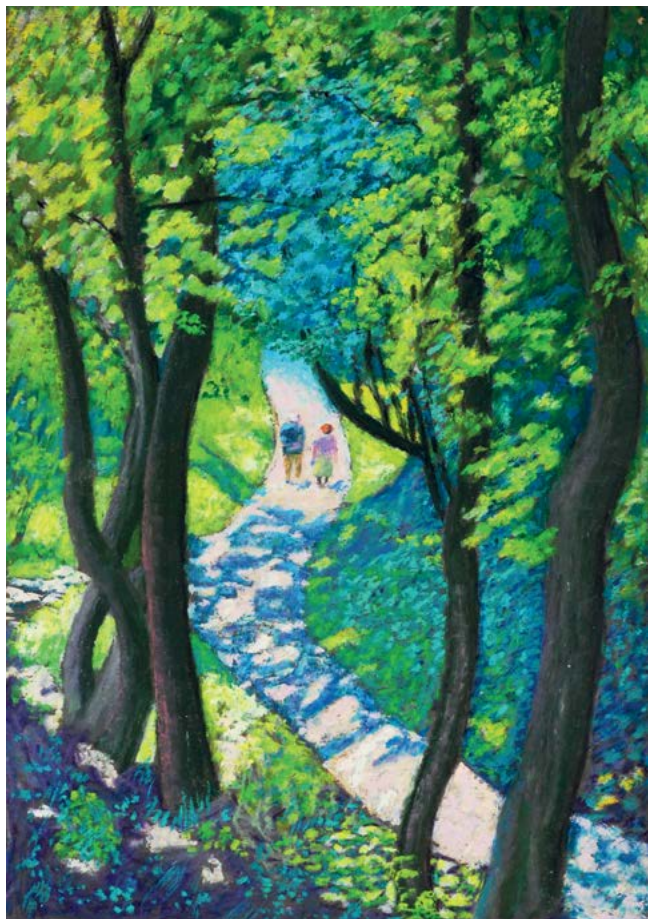
tryptyk pory roku: lato, jesień, zima

pastel

61 x 43 cm

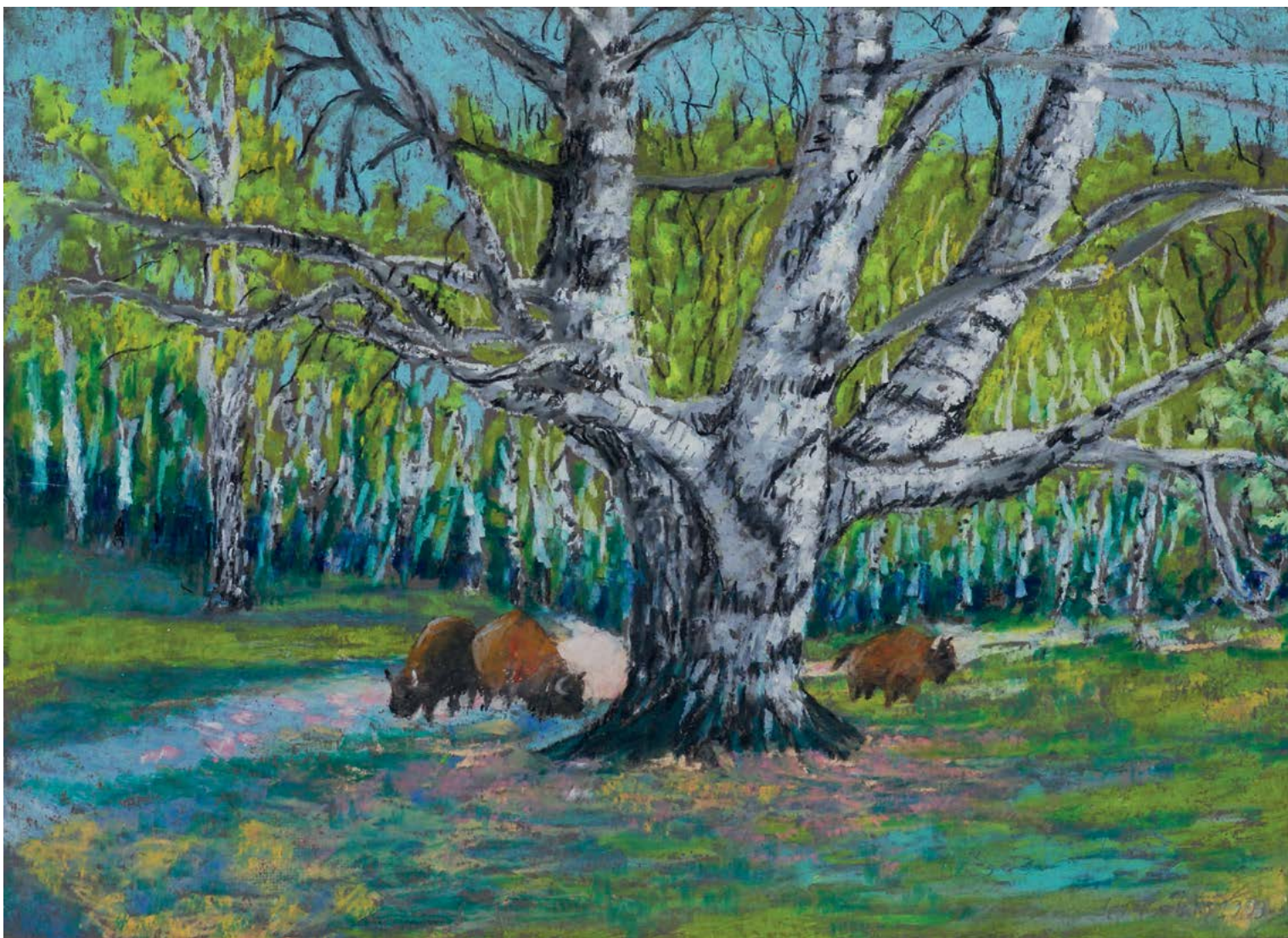


bez tytułu
pastel
43 x 61 cm



bez tytułu
pastel
43 x 61 cm

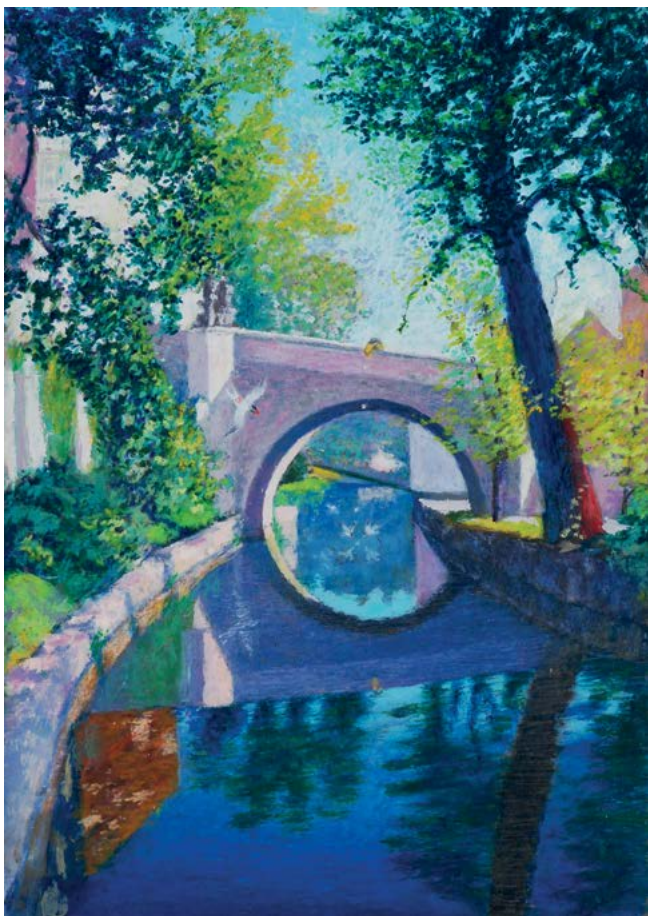




bez tytułu
pastel
61 x 43 cm



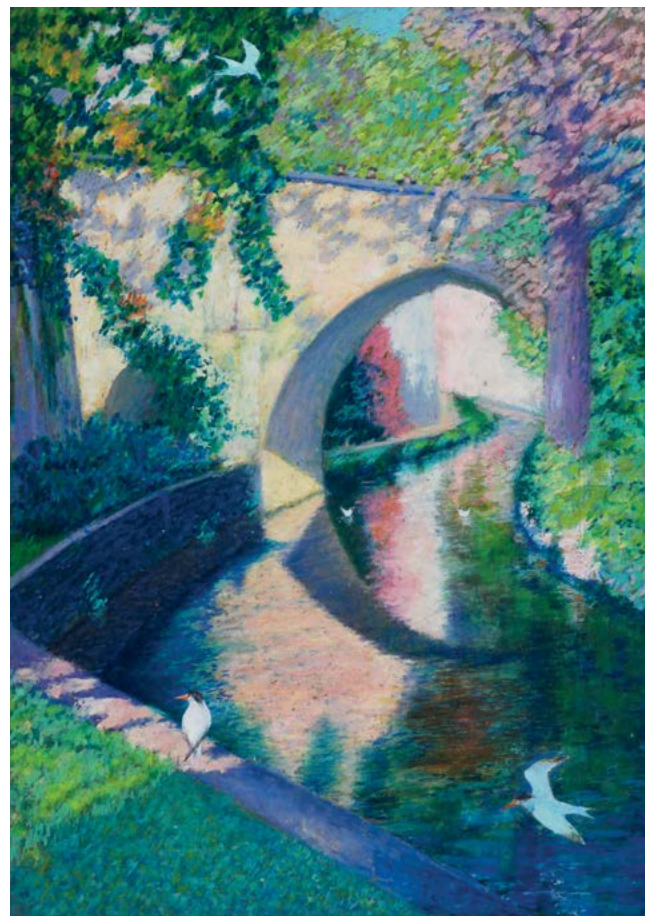
ursynów
pastel
61 x 43 cm



most gotycki w Kłodzku

pastel

43 x 61 cm



most gotycki w Kłodzku

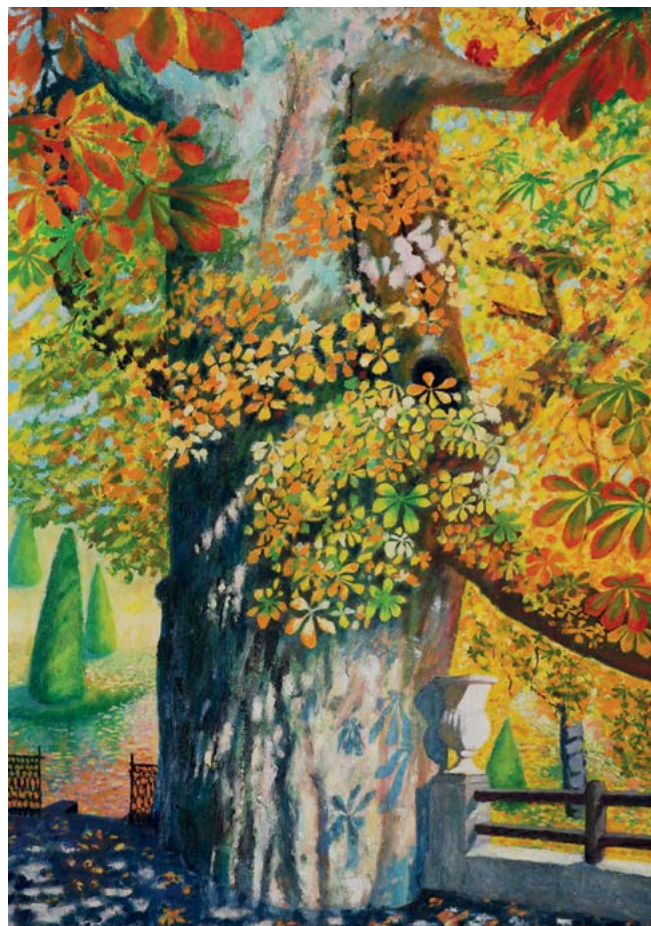
pastel

43 x 61 cm

tryptyk pory roku: lato, jesień, zima

olej

61 x 86 cm



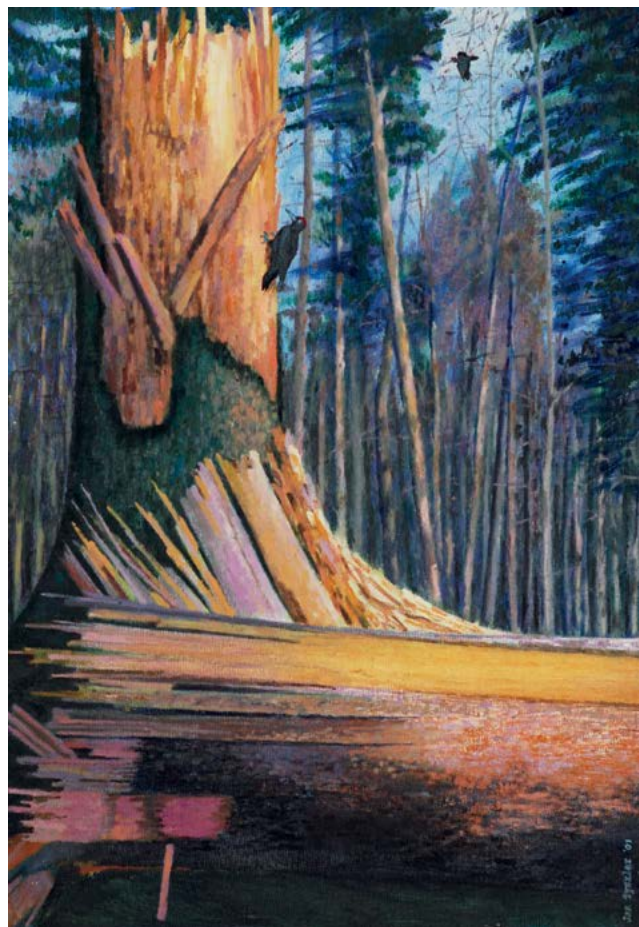




sikorka
akryl
61 x 86 cm



świadek
olej
61 x 86 cm



bez tytułu
olej
61 x 86 cm



zabawa
akryl
61 x 86 cm



artystka
akryl
61 x 86 cm

...będe generationem
akryl
61 x 86 cm





etos
akryl
61 x 86 cm

Konieczny

akryl

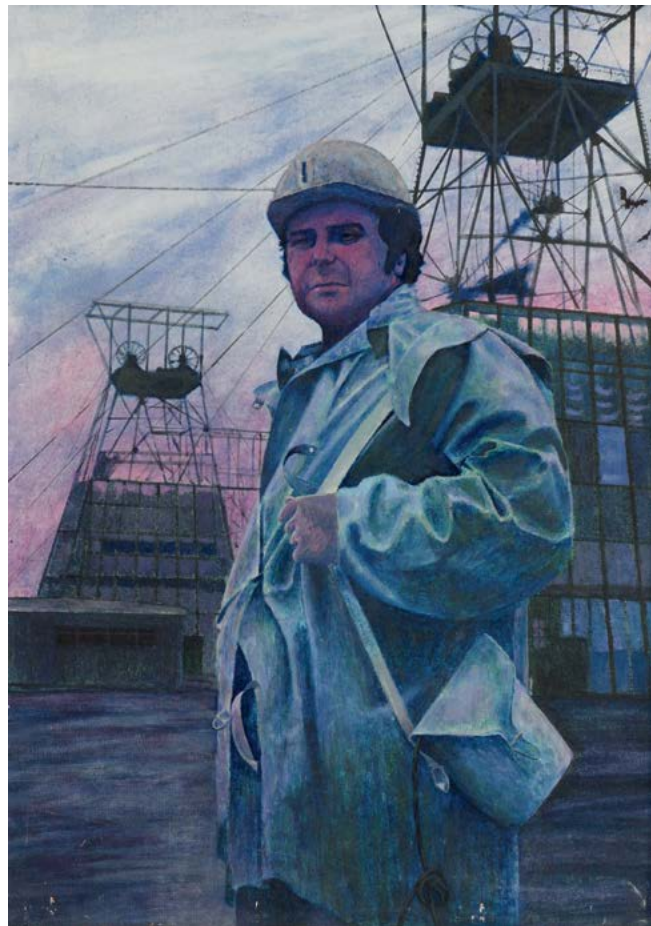
61 x 86 cm



ostatnia szychta

akryl

61 x 86 cm





homo sovieticus
akryl
61 x 86 cm

WYSTAWY W GALERII BRAMA BIELAŃSKA CYTADELI WARSZAWSKIEJ

- Henryk P. Hereć
Oswajanie przestrzeni
17 września – 24 października 2011
- Remus Wilson
Siły pierwotne
26 października – 21 listopada 2011
- Antoni Fałat
Pamiątki rodzinne
25 listopada – 29 grudnia 2011
- **Nie chcemy walczyć z Polakami.**
Węgierscy huzarzy na ziemiach polskich latem 1944 roku
5–16 sierpnia 2015
- **Maciej Rataj 1884 – 1940.**
W 75. rocznicę śmierci
20 sierpnia – 6 września 2015
- Feliks Mostowicz
Kazachstan – Ursynów.
Droga Feliksa Mostowicza do kraju przodków
18 września 2015 – 24 stycznia 2016
- Leszek Marek Krześniak
Tadeusz Kościuszko: Mereczowszczyzna – Solura
28 stycznia – 28 lutego 2016
- Wystawa zbiorowa artystów z Meksyku i Polski
MOSTY: Znad Wisły po Río Bravo
6–28 lutego 2016
- Grażyna Kostawska i Piotr Szałkowski
Czasy kościuszkowskie
2 marca – 3 kwietnia 2016
- **Muzeum Polskie w Rapperswilu**
7 kwietnia – 8 maja 2016
- Krzysztof Pawłowski
Pasja
9 kwietnia – 8 maja 2016
- Łukasz i Stanisław Hadyna
Orzeł Biały – znak wolności
12 maja – 5 czerwca
- Gustaw Hadyna
Ojcom naszym
12 maja – 5 czerwca
- Marta Staszczuk
Batiki
10–30 czerwca 2016

- Janusz Trzebiatowski
Pastele
9 lipca – 14 września 2016
- **Żoliborz z rodzinnych albumów**
8 lipca – 18 września 2016
- Magdalena Latosiewicz
Oczekiwanie
15 września – 15 października 2016
- Jerzy Teper
W BIELI I W CZERWIENI. Defensores Poloniae
19 października 2016 – 9 stycznia 2017
- Tadeusz Kurek
Stolice Polski w rysunkach Tadeusza Kurka
18 stycznia – 12 marca 2017
- **Narodowa Sztuka Białoruska**
18 marca – 28 marca 2017
- **Sienkiewicza drogi do niepodległości**
7 czerwca – 2 lipca 2017
- **Plakaty marynistyczne**
7 – 23 lipca 2017
- **Konstanty Sopoćko – twórca socrealistyczny.**
W zbiorach Muzeum Niepodległości w Warszawie
7 lipca – 31 sierpnia 2017
- Joanna Brześcińska-Roccio
Continuum... rysunki z ziemi włoskiej
29 lipca – 3 września 2017
- Aneta Skarżyński
Brzoza w kulturze słowiańskiej
6 września – 28 września 2017
- Krystian Kwaśny
drugi plan
6 września – 8 października 2017
- Piotr Rafałko
100 portretów na 100-lecie odzyskania Niepodległości
13 października – 12 listopada 2017
- Artur Majka
Impresje warszawsko-lwowskie
18 listopada 2017 – 7 stycznia 2018
- Zdzisław Malinowski
Mogiły Powstańców Styczniowych
12 stycznia – 4 marca 2018

SPIS TREŚCI

ŻYCIORYS — 7

GRAŻYNA TORBICKA

...chronić świat przed szarością — 9

TADEUSZ SKOCZEK

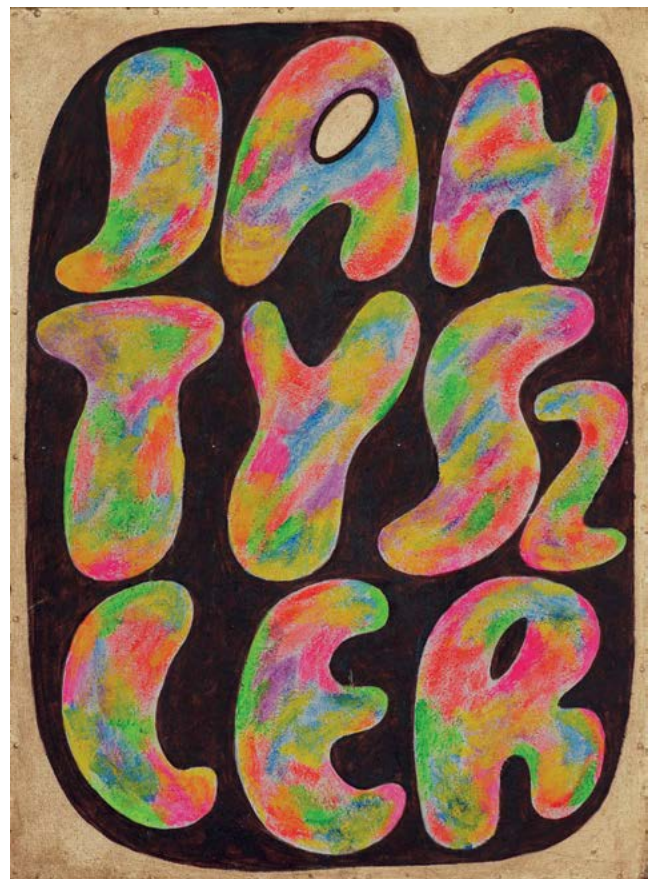
Artystyczne powroty Jana Tyszlars — 13

NATALIA ROSZKOWSKA

...uchyla nam drzwi do swojego świata — 17

KATALOG OBRAZÓW — 8-38

WYSTAWY **GALERII BRAMA BIELAŃSKA CYTADELI WARSZAWSKIEJ** — 39



Jan Tyszler
akryl
61 x 86 cm

Projekt graficzny katalogu

Natalia Roszkowska

Zdjęcia

Tadeusz Stani

Korekta

Marzena Milewska

Autorzy tekstów

Natalia Roszkowska

Tadeusz Skoczek

Grażyna Torbicka



Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego



*Zwiększenie dostępności do kultury i zachowanie dziedzictwa narodowego
poprzez poszerzenie oferty wystawienniczej oraz stworzenie
Centralnego Magazynu Zbiorów Muzeum Niepodległości.*

CEL PROJEKTU: ROZWÓJ OFERTY KULTURALNEJ WARSZAWY I WOJEWÓDZTWA MAZOWIECKIEGO I WZROST JEJ
DOSTĘPNOŚCI POPRZECZ EFEKTYWNE WYKORZYSTANIE POTENCJAŁU HISTORYCZNEGO
BUDYNKU MUZEUM X PAWILONU CYTADELI WARSZAWSKIEJ

BENEFICJENT: MUZEUM NIEPODLEGŁOŚCI W WARSZAWIE

Mazowsze.
serce Polski

www.mapadotacji.gov.pl